

Ewa Kula

ORCID: 0000-0002-9529-2143

DOI: 10.15290/dhmgz.02.2022.15

„Dobrą zbudowaliśmy sobie szkołę”¹.
Cele samokształcenia młodzieży gimnazjalnej
w Królestwie Polskim we wspomnieniach ludzi nauki

**“We’ve Built a Good School for Ourselves”. Aims of Self-Education
of Junior High School Students in the Kingdom of Poland
in the Memories of People of Science**

STRESZCZENIE: W artykule zaprezentowano opinie sześciu osób, które brały udział w organizowaniu i działalności kółek samokształceniowych w rosyjskich gimnazjach na terenie Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku. Wypowiedzi te pochodzą ze wspomnień pisanych przez wychowanków gimnazjów, którzy w dorosłym życiu zajmowali się działalnością naukową. Wykorzystane zostały wspomnienia uczonego socjologa i pedagoga Ludwika Krzywickiego, filozofa i pierwszego rektora Uniwersytetu Łódzkiego Tadeusza Kotarbińskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Stefana Surzyckiego, wychowanka Uniwersytetu Lwowskiego Kazimierza Świerczewskiego, historyka przemysłu i adwokata Stanisława Koszutskiego oraz geofizyka Antoniego Dobrowolskiego. Ich zdaniem, poprzez działalność samokształceniową przygotowane zostały pokolenia inteligencji, a wśród nich także przyszli uczeni.

W tych wspomnieniach odnajdujemy sformułowane przez nich cele, którymi kierowali się podejmując tajne samokształcenie. Poza tym szczegółowo opisane

¹ „Dobrą zbudowaliśmy sobie szkołę” – cytat pochodzi z: A. Dobrowolski, *Mój życiorys naukowy*, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. 9: *Rocznik Kasy im. Mianowskiego*, Warszawa 1928, s. 76.

są rodzaje zajęć i przedmioty, w ramach których uzupełniano wiedzę, której nie dawała rosyjska szkoła.

SŁOWA KLUCZOWE: Królestwo Polskie, rządowe szkoły średnie, tajne samokształcenie, inteligencja

ABSTRACT: The article presents the opinions of six people who participated in the organization and operation of self-education clubs in Russian middle schools in the Kingdom of Poland at the turn of the 19th and 20th centuries. These statements come from memoirs written by junior high school students who dealt with scientific activities in their adult lives.

The memoirs of the sociologist and pedagogue Ludwik Krzywicki, the philosopher and first rector of the University of Łódź Tadeusz Kotarbiński, professor of the Jagiellonian University Stefan Surzycki, a graduate of the University of Lviv Kazimierz Świerczewski, industrial historian and lawyer Stanisław Koszutski, and geophysicist Antoni Dobrowolski were used.

In their opinion, through self-education, generations of the intelligentsia, including future scientists, were prepared.

In these memoirs, we find the goals they formulated, which guided them when undertaking secret self-education. In addition, the types of classes and subjects are described, within which the knowledge that the Russian school did not provide was supplemented.

KEYWORDS: Kingdom of Poland, government secondary schools, secretself-education, intelligentsia

Rządowa szkoła średnia w Królestwie Polskim po upadku Powstania Styczniowego była nie lada problemem dla władz rosyjskich. Dawała ona absolwentom przede wszystkim prawo wstępu na studia oraz zwalniała od służby wojskowej. Tym samym jej rozwój przyczynić się mógł do wzrostu liczby inteligencji oraz przywódców narodowych i organizatorów pracy społecznej, świadomych swojej roli w społeczeństwie polskim. Z tego powodu rosyjskie władze oświatowe ograniczały rozwój szkolnictwa średniego i starały się zmniejszać liczbę młodzieży kształcącej się poprzez zakaz przyjmowania do tych szkół kandydatów z niższych warstw społecznych a także zaprowadzenie *numerus clausus*

dla młodzieży żydowskiej². Oprócz narzucenia języka rosyjskiego jako wykładowego w szkołach zarówno elementarnych, jak średnich i wyższych, usuwano z programu kształcenia w gimnazjach historię narodową oraz naukę moralną, w skład której wchodziło prawo narodów i prawo natury. Przedmioty te zostały wprowadzone do szkół średnich jeszcze przez Komisję Edukacji Narodowej i były symbolem państwa demokratycznego. Usuniętą z programu nauczania historię narodową zastąpiono historią Rosji, zaś nauczanie literatury miało na celu zapoznanie uczniów z dorobkiem twórców rosyjskich. Były to posunięcia zmierzające do identyfikacji młodzieży z państwem zaborczym³.

Postanowieniem Komitetu Urządzącego do spraw Królestwa Polskiego z 22 lutego 1868 roku wprowadzono do gimnazjów od początku roku szkolnego 1868/69 nauczanie w języku rosyjskim przedmiotów przyrodniczych i historycznych, a ukazem cesarskim z 13 maja 1869 roku wprowadzono język rosyjski jako wykładowy dla pozostałych przedmiotów szkolnych. Język polski jako wykładowy był obecny w gimnazjach do czasu wprowadzenia nowej ustawy z 11 sierpnia 1871 roku. Ustawa ta stawiała na czele gimnazjum dyrektora, wprowadzała lekarzy gimnazjalnych i pomocników gospodarzy klasowych (*pomoszcznik klassnogo nastawnika, nadziratel* czyli dozorca – byli to ludzie z niższym wykształceniem). W przepisach obowiązujących na terenie Królestwa Polskiego były pewne odchylenia lokalne od zapisów wspomnianej ustawy, np. Królestwo nie otrzymało inspektorów lecz

² W celu odciążenia polskiej młodzieży od uniwersytetów, a w konsekwencji od służby państwowej, kurator Aleksander Apuchtin proponował zamknięcie czterech gimnazjów i dziesięciu progimnazjów, a powstałe w ten sposób fundusze planował przeznaczyć na utworzenie piętnastu szkół zawodowych. W 1882 roku zabronił tworzenia klas równoległych w gimnazjach, w wyniku czego liczba uczniów w szkołach średnich zmniejszyła się z 11 557 w 1882 do 8 290 w 1887 roku, J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 194–195.

³ Cesarz Mikołaj I pozostawił synowi, Aleksandrowi II nakaz, w testamencie spisany 30 lipca 1835 roku: „Nie dawaj nigdy wolności Polakom; utrwal to, co zaczęte i staraj się doprowadzić do końca trudne dzieło zruszczenia [*obrusienija*] tego kraju, w niczym nie osłabiając podjętych środków”. Za: A. Nowak, *Ofiary imperium – imperium jako ofiara: przyczynek do interpretacji*, [w:] A. Nowak (red.), *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*, Warszawa 2010, s. 40.

pełniących obowiązki inspektorów, powoływanych spośród nauczycieli. Zlikwidowano funkcje kuratorów honorowych szkół, aby odseparować szkołę od społeczeństwa. W 1899 roku wprowadzono wykładowy język polski jedynie przy nauce języka polskiego jako przedmiotu szkolnego. W ten sposób zrównano w prawach język polski z językami nowożytnymi. W roku następnym rozszerzono program nauczania języka polskiego, wprowadzając w nieco większym niż dotychczas zakresie, naukę literatury polskiej. Jednak nadal był to przedmiot nadobowiązkowy⁴. Zainicjowana przez ministra Nikołaja Bogolepowa⁵ kolejna reforma, w wyniku której miała być opracowana nowa ustawa ramowa dla całego Imperium Rosyjskiego, nie doszła do skutku, ponieważ minister, postrzelony w swoim gabinecie wkrótce zmarł, a po klęsce wojny rosyjsko-japońskiej i w czasie pierwszej rewolucji rosyjskiej wybuchła w Królestwie walka o szkołę polską i w jej następstwie strajk szkolny.

Plany rosyjskich władz oświatowych, zmierzające do zerwania polskiej świadomości narodowej poprzez m.in. programy nauczania i podręczniki, dostrzegane były przez uczniów zdolniejszych, ambitnych i wrażliwych. Zaczęli oni szukać ratunku przede wszystkim poprzez realizację postulatów oświatowych, opartych na tradycjach wypracowanych przez Stanisława Konarskiego i Komisję Edukacji Narodowej, na pracach Adama Czartoryskiego i Tadeusza Czackiego na Litwie i na Rusi, a Stanisława Kostki Potockiego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym. Kierunkowskazem w tej działalności

⁴ *Очерк истории Келецкой Мужской Гимназии за первые пятьдесят лет ее существования (1862–1912)*, Warszawa 1913, s. 97; A. Rybarski, *Szkoły kieleckie. Zarys historyczny*, [w:] T. Ruśkiewicz (red.), *Księga pamiątkowa Kielczan 1856–1904*, Warszawa 1925, s. 56–57.

⁵ Nikołaj Pawłowicz Bogolepow (1846–1901), prawnik cywilista, profesor i rektor Uniwersytetu Moskiewskiego, w latach 1897–1901 minister oświecenia publicznego. W lipcu 1899 roku wprowadził w życie *Przepisy tymczasowe*, opracowane przez Wittego, zgodnie z którymi studenci uczestniczący w zamieszkach byli kierowani do odbycia służby wojskowej, a przedstawiciele opozycyjnie nastrojonych profesorów byli zwalniani. Stosowanie *Przepisów tymczasowych* w praktyce wywołało bezprecedensowe oburzenie w społeczności studenckiej, skierowane osobiście przeciwko Bogolepowowi. Wykluczony za udział w demonstracji, był student Uniwersytetu Juriewskiego, a następnie Moskiewskiego, Piotr W. Karpowicz postrzelił ministra w jego gabinecie 14/27 lutego 1901 roku. W wyniku powikłań minister zmarł dwa tygodnie później. Ю.М. Сокольский, *Цари и министры*, Санкт Петербург 2002, s. 391.

był, jak wspominał Władysław Smoleński, stary program oświatowy z hasłem „wiedza to potęga”⁶. Młodzież ta zaczęła organizować kółka samokształceniowe, w ramach których czytano zabronioną literaturę historyczną oraz piękną⁷. Kółka były jedną z form samoobrony narodowej oraz manifestacją sprzeciwu wobec polityki oświatowej zaborcy rosyjskiego⁸. Rozwijano tę działalność za pomocą książek i dyskusji, mając na uwadze konieczność przeciwstawienia się antypolskiemu charakterowi szkoły średniej, w której pomijano treści związane z polską historią, literaturą i geografiami. Poprzez tajne nauczanie młodzież zdobywała wiedzę o przeszłości narodowej i zapoznawała się z polskim dorobkiem kulturalnym. Wiedza obiektywna przeciwstawiana była nieprawdziwym informacjom na temat dziejów polskich, które rozpowszechniano w szkołach rządowych m.in. poprzez podręczniki, takie jak podręcznik do historii Dmitrija Iłowajskiego, napisany w duchu szowinizmu nacjonalistycznego i religijnego⁹. Brakowało podręczników dostosowanych do nowych programów nauczania niektórych przedmiotów. Organizowane w ramach samokształcenia tajne wykłady z matematyki i fizyki w języku polskim pozwalały na szybsze i lepsze opanowanie materiału niż oficjalne lekcje w szkole prowadzone w języku rosyjskim.

Samokształcenie według zaleceń Adolfa Dygasińskiego, zawartych w wydanym w 1889 roku dziele pt. *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, należało rozpoczynać od nauki języka ojczystego, jego opanowania i poprawności, gdyż to język jest narzędziem myślenia i poznania. Dygasiński podkreślał też potrzebę opanowania języków nowożytnych oraz uzasadnił konieczność samokształcenia w zakresie geografii,

⁶ W. Smoleński, *Warunki pracy naukowej w b. Królestwie Polskim w okresie odwetu rosyjskiego za powstanie styczniowe*, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. 4, *Rocznik Kasy im. Mianowskiego*, Warszawa 1923, s. 354-360.

⁷ Bogdan Nawroczyński podkreślił, że walkę o swoją szkołę zawsze prowadziło starsze pokolenie. Na ziemiach polskich czynów takich dokonała sama młodzież, porywając za sobą starszych. B. Nawroczyński, *Wstęp*, [w:] B. Nawroczyński (red.), *Nasza walka o szkołę polską 1901-1917*, t. 1, Warszawa-Lwów 1932, s. 2; W. Wakar, *Sto lat walki o oświatę polską*, Warszawa 1916, s. 32.

⁸ Na terenie Królestwa Polskiego działały tajne szkółki początkowe, średnie i instytucje oświaty dorosłych, a także wyższa uczelnia. Zakładali je także Niemcy, Żydzi i Litwini. J. Miąso, *Tajne nauczanie w Królestwie Polskim w świetle dokumentów władz rosyjskich*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1990, t. 33, s. 47-85.

⁹ J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773-1918*, Warszawa 1974, s. 112-116.

historii i nauk przyrodniczych oraz ścisłych. Pojawiały się wówczas publikacje, które miały być pomocne w samokształceniu, na łamach m.in. warszawskiego „Przeglądu Pedagogicznego”, a także wydawanej w latach 1906–1910 „Wiedzy”¹⁰.

W niniejszej publikacji zaprezentowano opinie sześciu osób, biorących udział w organizowaniu i działalności kółek samokształceniowych w gimnazjach. Wypowiedzi te, traktujące przede wszystkim o celach, jakimi kierowali się uczniowie, podejmujący wspomnianą, zakazaną przecież aktywność, zaczerpnięto ze wspomnień pisanych przez wychowanków gimnazjów, którzy w dorosłym życiu parali się działalnością naukową. Wykorzystane zostały wspomnienia uczonego socjologa i pedagoga Ludwika Krzywickiego, filozofa i pierwszego rektora Uniwersytetu Łódzkiego Tadeusza Kotarbińskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Stefana Surzyckiego, wychowanka gimnazjum kieleckiego, a następnie Uniwersytetu Lwowskiego Kazimierza Świerczewskiego, historyka przemysłu i adwokata Stanisława Koszutskiego oraz geofizyka Antoniego Dobrowolskiego. Ich bowiem zdaniem, to właśnie poprzez działalność samokształceniową przygotowane zostały pokolenia inteligencji, a wśród nich także przyszli uczeni.

W opublikowanych wspomnieniach wychowanków rządowych szkół średnich, odnajdujemy sformułowane przez nich cele, którymi kierowali się podejmując działalność polegającą na tajnym samokształceniu na długo przed strajkiem szkolnym. Poza tym szczegółowo opisane są rodzaje zajęć i przedmioty, w ramach których uzupełniano wiedzę, której nie dawała rosyjska szkoła.

Najwcześniej działalność samokształceniową podjął Ludwik Krzywicki, socjolog i pedagog¹¹. Był on absolwentem gimnazjum plockiego i w tej szkole zdobył dość rozległą wiedzę, ale, jak wspominał, zawdzięczał ją własnej pracy. Czytał wiele książek historycznych, a także

¹⁰ J. Dybiec, *Nie tylko szabłą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795-1918*, Kraków 2004, s. 312-313.

¹¹ Ludwik Krzywicki (1859–1941), socjolog, pedagog, działacz społeczny. Po ukończeniu plockiego gimnazjum gubernialnego (Małachowianki), studiował w latach 1878–1882 matematykę na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie zapisał się na medycynę. Został wydalony ze studiów w 1883 w związku ze studenckim wiecem protestacyjnym skierowanym przeciwko kuratorowi Apuchtinowi. Wyjechał do Lipska, gdzie zapisał się na Wydział Filozoficzny, a w 1885

liczne dzieła o treści społecznej i przyrodniczej, w szczególności prace Augusta Comte'a, Herberta Spencera i Charlesa Darwina. Pisał:

Sami zdobywaliśmy wszystko, kompletnie wszystko, aż do dróg prowadzących do X pawilonu w Cytadeli. Krzesaliśmy sami z siebie zapał do wiedzy, który bez doświadczonej ręki starszego doradcy szedł manowcami, przrzucał się z przedmiotu na przedmiot, niekiedy chwycił się rzeczy, które nie wzbogacały umysłu, nie podnosiły serca. (...) Znałem dobrze historię i literaturę polską, historię powszechną, zwłaszcza Francji i Anglii, oraz niezgorzej orientowałem się w literaturach francuskiej, niemieckiej, angielskiej i rosyjskiej. Miałem wyrobione pojęcie o budowie kosmosu i zagadnieniach z zakresu fizyki, ująć potrafiłbym zasadnicze kierunki filozoficzne i założenia teorii poznania. Otrząsnąłem się całkowicie ze wszystkich przesądów otoczenia, byłem świadomym pozytywistą i ewolucjonistą. W każdym razie pod względem przygotowania umysłowego stałem dość wysoko¹².

Tadeusz Kotarbiński, filozof, twórca etyki niezależnej, pierwszy rektor Uniwersytetu Łódzkiego, wspominał szkołę rosyjską, tj. piąte gimnazjum w Warszawie jako rodzaj urzędu do urabiania ludzi prawomyślnych i wykształconych. Szkole, w której, jak pisał, na pierwszym miejscu stawiano noszenie przy sobie matrykuły, przepisowego krawata, obowiązek obkładania zeszytów okładkami odpowiednich kolorów, przynoszenie w terminie podpisanego przez opiekunów dzienniczka, zjawienie się w klasie po pierwszym dzwonku, a po drugim siedzenie już na miejscu, tej szkole – według słów Kotarbińskiego – tresującej, przykrej i surowej, uczniowie odpowiedzieli urządzeniem szkoły dodatkowej, szkoły wyższego rzędu, do której wkrótce byli bardzo przywiązani i której w rezultacie zawdzięczali bardzo wiele. Braki szkoły rządowej uzupełniano w ramach tajnych kółek samokształceniowych, urządzano wykłady uczonych specjalistów oraz

roku w Paryżu studiował antropologię, etnologię i archeologię. Przetłumaczył na j. polski wiele prac K. Marksa i F. Engelsa oraz pierwszy tom *Filozofii pozytywnej* A. Comte'a. W latach 1902–1905 współtworzył społeczno-polityczno-kulturalny tygodnik „Ogniwo”, którego był redaktorem. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku był profesorem w kilku placówkach naukowo-badawczych i uczelniach. Posiada ogromny dorobek naukowy. Za osiągnięcia naukowe powołany w skład Polskiej Akademii Umiejętności. T. Kowalik, *Krzywicki Ludwik Joachim Franciszek, pseud. Czaplic J., Gosławski L.H., Janicki F., Kierdej Joachim (1859–1941)*, PSB, t. 15, s. 572-578.

¹² L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 1, (słowo wstępne i przypisy oprac. J. Wilhelmi), Warszawa 1957, s. 116-117, 173.

odbywane były posiedzenia, tzw. referatowo-dyskusyjne. Tadeusz Kotarbiński podkreślił, iż uczniowie piątego gimnazjum pochodzili przeważnie z rodzin rdzennie polskich, o tradycji szlacheckiej i o wysokiej kulturze osobistej. Był to, jego zdaniem, materiał na przyszłych intelektualistów¹³. Wśród nauczycieli literatury polskiej, uczących w ramach kółek, byli Stanisław Brzozowski¹⁴ i Artur Górski¹⁵, a historię kultury wykładał m.in. wspomniany wyżej Ludwik Krzywicki.

Trzeci z wymienionych uczonych, organizator i profesor Wydziału Rolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim, Stefan Surzycki¹⁶, był wychowankiem gimnazjum lubelskiego. Pisał o tym gimnazjum, że było szkołą złą i szkodliwą m.in. dlatego, że uczono tam przeważnie nieudolnie, bez żadnej właściwej metody dydaktycznej, o której „ci domorośli nauczyciele, nadesłani Bóg wie skąd, pojęcia nie mieli, a raczej metodą paznokciową (*od siuda do siuda* – nauczyć się na

¹³ T. Kotarbiński, *Strzępy wspomnień z bojkotowych czasów*, [w:] B. Nawroczyński (red.), *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, t. 2, Warszawa 1934, s. 431–440.

¹⁴ Stanisław Leopold Brzozowski (1878–1911), pseud. Adam Czepiel, filozof, pisarz, publicysta. Kształcił się w gimnazjum lubelskim, a od V klasy w Niemirowie na Podolu. W 1896 zapisał się na Uniwersytet Warszawski, skąd po roku został relegowany za udział w demonstracji przeciw prof. Ziłowowi. Zwolennik materializmu historycznego, twórca „filozofii pracy”. Najważniejsze jego prace to *Legenda Młodej Polski* (Lwów 1909) i *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej* (Lwów 1910). K. Wyka, *Leopold Stanisław Leon Brzozowski (1878–1911)*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 61–65.

¹⁵ Artur Górski (1870–1959), ps. Quasimodo, pisarz, krytyk literacki, współredaktor czasopisma „Życie”. Młoda Polska zawdzięcza A. Górskiemu swoje miano oraz jeden z głównych programów ideowo-literackich. Skrytykował pozytywistów, którym zarzucił ugodowość wobec zaborcy, co według niego doprowadziło do zaniku uczuć patriotycznych w zniewolonym narodzie, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Artur_G%C3%B3rski_\(krytyk_literacki\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Artur_G%C3%B3rski_(krytyk_literacki)), [dostęp: 15.05.2020].

¹⁶ Stefan Surzycki (1864–1936), profesor Wydziału Rolnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ukończeniu w 1885 roku gimnazjum lubelskiego studiował prawo na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Rok później relegowano go za działalność polityczną, podjął więc studia w Halle. Po powrocie do kraju został aresztowany, a po ogłoszeniu wyroku skazującego go na zsyłkę uciekł do Krakowa. W 1893 był członkiem Ligi Narodowej. Studia ze stopniem doktora ukończył w 1896 w Lipsku. Następnie przez 10 lat pracował w majątkach prywatnych. W 1905 prowadził wykłady w Studium Rolniczym UJ, a od 1909 mianowany profesorem nadzwyczajnym. Od 1923 był pierwszym dziekanem Wydziału Rolniczego UJ. L. Hayto, *Surzycki Stefan Jan (1864–1936)*, PSB, t. 46, s. 36–40.

pamięć)¹⁷. W czasie, kiedy kształcił się tam S. Surzycki, tj. w latach 1874–1885, nauczanie języka polskiego było nadobowiązkowe, a program tego przedmiotu był ubogi i schematyczny. Nie prowadzono wtedy nauki historii literatury polskiej, nie przerabiano także żadnych utworów reprezentatywnych dla poszczególnych okresów pisarstwa narodowego¹⁸. Z tego powodu w V klasie gimnazjum lubelskiego uczniowie tworzyli tajne kółka, żeby „wzmocnić samowiedzę naszą polską i wobec wykluczenia zupełnego nauki polskiego i historii polskiej, uzupełnić nasze bardzo marne wiadomości z polskiego życia dawnego i obecnego”. Przygotowywano odczyty, rozprawy, dyskutowano. Surzycki wspominał, że wygłaszał referaty o statucie wiślickim, o Komisji Edukacji Narodowej oraz o wolnomularstwie. Każdy członek kółka musiał mieć swój odczyt. To zmuszało, jak pisał, do szukania źródeł, a więc książek polskich, których w bibliotece szkolnej nie było. Przy okazji znajdowano inne książki, co pobudzało do opracowywania kolejnych rozprawek. Zapał był duży, polszczyzna, jak pisał, kiepska, ale uczniowie chętnie uczyli się pisania po polsku, bo w szkole gramatyki polskiej nie uczono. Lubelskie kółka powstały w 1880 roku, gdy Surzycki był w V klasie. Spotkania kontynuowano w roku następnym, w klasie VI, a wtedy klasa V zawiązała nowe kółko. W 1881 roku zebrania odbywały się w domu ucznia Rajmunda Ratomskiego. Ponadto spotykali się uczniowie w domu Surzyckiego, Głowackich i Brzezińskich. Poza kształceniem samowiedzy narodowej, ze składek uczniowskich formowała się tajna biblioteka polska, gromadzono też całkiem pokaźne składki na pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie. W 1881 roku urządzono tajną rocznicę Listopadową i Mickiewiczowską w salonie p. Ratomskiej. W 1882 roku liczba zakonspirowanych uczniów dochodziła do 50. W roku szkolnym 1882/1883 założono pisane ręcznie tajne pismo uczniowskie pt. *Ognisko Koleżeńskie*. Oprócz bieżących wiadomości z życia szkolnego zamieszczano tam sprawozdania i krytykę dzieł ważnych społecznie i dotyczących się wielu istotnych kwestii. Surzycki przytoczył tytuły niektórych artykułów zamieszczonych w numerze 1 tego pisma: *O solidarności koleżeńskiej, zwłaszcza pomocy wzajemnej*

¹⁷ S. Surzycki, *Kartka z dziejów rosyjskiego wychowania państwowego w Polsce*, Warszawa 1933, s. 19.

¹⁸ R. Kucha, *Gimnazjum męskie i szkoła im. Staszica w Lublinie w latach 1864–1919*, [w:] R. Kucha (red.), *Szkoła czterech wieków. Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie*, Lublin 1992, s. 119–161.

w naukach i przy egzaminach; Komisja do spraw języka polskiego (o przestrzeganiu obowiązku chodzenia na lekcje języka polskiego); *Sprawozdanie z wydawnictwa „Wędrowca” pt. Kosmografia; Kronika bieżąca* – o ogłoszonym przez pisemko konkursie na napisanie rozprawki „O Konstytucji 3 Maja”¹⁹.

Kółka w Lublinie wykrył ówczesny dyrektor gimnazjum, Mikołaj Siengalewicz²⁰ w listopadzie 1882 roku. Uczniów ukarano wydaleniem ze szkoły z prawem kontynuowania nauki w innym gimnazjum. Niektórzy, w tym także Surzycki, ukarani zostali powtarzaniem klasy oraz kilkoma tygodniami karceru. Kilku uczniów ukaranych zostało naganą i karcerem oraz obniżoną oceną ze sprawowania.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku nasiliła się zakonspirowana działalność samokształceniowa wśród uczniów gimnazjum kieleckiego. Istniejące tam przez kilkanaście lat kółko zostało zainicjowane w 1889 roku przez ucznia VII klasy Kazimierza Gronkiewicza²¹. Odruchem samozachowawczym, jak wspominał wychowanek Uniwersytetu Lwowskiego Kazimierz Świerczewski, absolwent gimnazjum kieleckiego z 1902 roku było dążenie do poznania mowy ojczystej, usuniętej ze szkoły. Powstawały organizacje, mające na celu przede wszystkim naukę języka i historii ojczystej. Do kółek samokształceniowych, prowadzonych przez starszych kolegów, należeli nawet uczniowie I i II klasy gimnazjum kieleckiego. Uczono się tam języka polskiego, historii, nieco później nauk przyrodniczych, w owych czasach zupełnie usuniętych z programu gimnazjalnego jako najbardziej pobudzających do samodzielnego myślenia. Kółka takie liczyły 6-10 uczniów i zbierały się co najmniej raz w tygodniu w różnych mieszkaniach. Dyskusjami

¹⁹ S. Surzycki, op. cit., s. 35, 42, 46-47.

²⁰ Mikołaj Grigoriewicz Siengalewicz, ur. 1836, dyrektor Lubelskiego Gimnazjum Męskiego w latach 1874–1899. Pochodził z Galicji z rodziny księdza unickiego, proboszcza parafii pod Lwowem. We Lwowie ukończył gimnazjum oraz studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym, zwieńczone doktoratem. Po studiach został nauczycielem języków klasycznych w gimnazjum w Stanisławowie. Do Królestwa Polskiego przyjechał w 1866 i został nauczycielem progimnazjum unickiego w Hrubieszowie. W 1868 przyjął prawosławie, po czym przeniesiono go do progimnazjum w Zamościu na stanowisko inspektora. Następnie przez 26 lat kierował gimnazjum lubelskim. R. Kucha, op. cit., s. 119-161.

²¹ A. Massalski, *Dzieje najstarszej szkoły średniej w Kielcach 1727–1945. I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego*, Kielce 2010, s. 379, 411.

kierował zazwyczaj starszy uczeń, który też czytał na głos utwory literackie, podawał tematy do samodzielnego opracowania, a także decydował o dopuszczeniu nowych uczestników do kółka²². Kółka miały swoje zupełnie dobrze zaopatrzone biblioteczeki, często dla bezpieczeństwa przenoszone do kolejnych mieszkań²³. Całym ruchem kółkowym kierowała grupa uczniów klas starszych. Te grupy miały swoje odpowiedniki w innych gimnazjach, a kierowane były przez młodzież uniwersytecką w Warszawie²⁴.

O celach stawianych sobie przez starszych uczniów, organizatorów kółek w gimnazjum kieleckim pisał także Stanisław Koszutski, adwokat, polityk, historyk przemysłu²⁵. Wspominał zebranie trzech

²² K. Świerczewski, *Wspomnienia z czasów szkolnych*, [w:] T. Ruśkiewicz (red.), *Księga pamiątkowa Kielczan 1856–1904*, Warszawa 1925, s. 174.

²³ Od 1 listopada 1906 roku działała w Kielcach Czytelnia Naukowa, zamknięta przez władze rosyjskie w 1908 roku, bowiem generał-gubernator warszawski otrzymał tajne pismo, że jest ona rozsądnikiem rewolucyjnych idei wśród uczącej się młodzieży. W 1910 roku książki Czytelni Naukowej zostały przekazane przez Edmunda Massalskiego, Zygmunta Rzędowskiego, Pawła Drewniaka i Kazimierza Warchalskiego Towarzystwu Biblioteki Publicznej. Do dziś w księgozbiorze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej zachowało się 260 egzemplarzy książek z pieczętą i numerem inwentarzowym Czytelni. Nazwiska depozytariuszy jednoznacznie wskazują proveniencję zbioru z tajnych księgozbiorów kół samokształceniowych istniejących przed strajkiem szkolnym. Dodatkowo potwierdza to zawartość zbioru, bowiem są tam książki wydane także w latach 1870–1906. E. Michałowski, *Strajk szkolny r. 1905 w Gimnazjum Męskim w Kielcach*. „Niepodległość” 1934, t. 10, s. 300-308; L. Kowalczyk-Mroczkowska, *Geneza księgozbioru Czytelni Naukowej w Kielcach (1906–1908) i jego funkcja w środowisku społecznym miasta*, „Studia Kieleckie” 1988, nr 57, s. 23-39.

²⁴ Działalność inteligencji polskiej, świadomej zagrożeń wynikających ze zwiększającej się liczby analfabetów i półanalfabetów przeciwdziałała tym zjawiskom dwutorowo. Z jednej strony, na drodze własnego kształcenia, a z drugiej, poprzez organizowanie sieci tajnego nauczania na wsiach i w robotniczych dzielnicach dużych miast. W końcu 1882 roku z inicjatywy Bolesława Hirszfelda i Mieczysława Brzezińskiego działało w Warszawie m.in. Koło Oświaty Ludowej, którego celem było inicjowanie i wydawanie książek dla ludności wiejskiej i miejskiej. Koło działało na terenie guberni Królestwa Polskiego, a także na ziemiach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. L. Zasztowt, *Z dziejów tajnej działalności oświatowej studentów Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Koło Oświaty Ludowej (1894–1898)*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1987, t. 30, s. 65-89.

²⁵ Stanisław Koszutski (1872–1930), działacz polityczny, adwokat i historyk przemysłu. Po ukończeniu gimnazjum w Kielcach studiował prawo na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim oraz Uniwersytecie Kijowskim. Od 1897 roku

wyższych klas, jakie odbyło się w 1889 roku w mieszkaniu jednego z uczniów. Spotkanie to zwołane zostało z inicjatywy Wiktora Jarońskiego, w związku z żądaniem władz szkolnych, aby uczniowie Polacy brali udział w mszach galowych w cerkwi. Zainicjowano wówczas ruch, mający na celu paraliżowanie ujemnego wpływu szkoły apuchtinowskiej i uzupełnianie braków nauki szkolnej poprzez samokształcenie w ramach organizowanych kółek²⁶.

O działalności kółek samokształceniowych w piątym gimnazjum w Warszawie wspominał na łamach „Nauki Polskiej” Antoni Dobrowolski, geofizyk²⁷. Jako uczeń tej szkoły, mógł sam zarabiać na swoje utrzymanie od 12. roku życia korepetycjami, dzięki „okropnemu stanowi nauczania w ówczesnej szkole rosyjskiej”. Pisał, że w latach osiemdziesiątych XIX stulecia powstał szeroki i wielostronny ruch konspiracyjny młodzieży, z początku w murach piątego gimnazjum, a stąd rozlewający się szybko po szkołach całego zaboru rosyjskiego. Sieć kółek miała wyraźne dwa cele. Jeden – to zdobyć wykształcenie lepsze od tego, jakie dawała gimnazjalistom szkoła moskiewska. Drugi – to sposobić się do działalności społecznej i politycznej, kształcąc się w naukach humanistycznych, zwłaszcza społecznych, opracowując i dyskutując różne kwestie. Wreszcie biorąc żywy udział czy to w stworzonej przez uczniów międzygimnazjalnej klasie wzajemnej pomocy, czy w bibliotece kółkowej, czy w zakładaniu nowych kółek, czy w oświacie ludowej, czy wreszcie – w pojedynczych wypadkach – wprost w działalności partyjnej.

To my pierwsi – pisał A. Dobrowolski – zakreśliliśmy na wielką skalę plan samokształcenia, a odczuwając dotkliwy brak programu i metod, podjęliśmy myśl przewodnika dla samouków – myśl, która spelzła na niczym

mieszkał w Warszawie, gdzie pracował jako adwokat i dziennikarz oraz prowadził badania historyczne. Podczas rewolucji 1905–1907 uczestniczył w walce o język polski w sądownictwie. Działał w ruchu oświatowym i niepodległościowym. Z. Landau, *Koszutski Stanisław (1872–1930)*, PSB, t. 14, s. 386–388.

²⁶ S. Koszutski, *Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały: wspomnienia z czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich: Siedlce, Kielce, Warszawa, Kijów, Berlin, Paryż (1881–1900)*, Warszawa 1928, s. 15.

²⁷ Antoni Bolesław Dobrowolski (1872–1954), geofizyk, meteorolog, pedagog. Po ukończeniu V gimnazjum w Warszawie aresztowany przez władze carskie za działalność konspiracyjną w ramach II Proletariatu. Po ucieczce z zesłania od 1895 mieszkał w Belgii, gdzie studiował fizykę i nauki biologiczne na Uniwersytecie w Liège. Po ogłoszeniu amnestii wrócił w 1907 do Królestwa

jedynie z winy „starych”, ich gnuśności, nawet niechęci, a którą urzeczywistnił dopiero – zresztą na pewno nie wiedząc o naszej inicjatywie – Stanisław Michalski. My pierwsi podjęliśmy także myśl strajku szkolnego, nieudaną z powodu oporu rodziców, zresztą może naprawdę przedwczesną, a zrealizowaną dopiero w kilkanaście lat później – bojkotem szkoły rosyjskiej w roku 1905. I my stworzyliśmy, poza murami serdecznie znienawidzonej i bezlitośnie wyszydzanej szkoły zaborców, swą własną szkołę podziemną, organizując potajemnie wykłady, przenosząc na nie punkt ciężkości i w ten sposób bojkotując szkołę carską²⁸.

Dalej stwierdził: „Mieliśmy wcale niezłych mistrzów, jak np. Mahrburga²⁹ do filozofii i psychologii, Krzywickiego³⁰ do ekonomii

i pracował jako nauczyciel do 1914. Następnie do 1917 przebywał na stypendium naukowym w Szwecji. W latach 1917–1922 wizytator generalny i naczelnik programowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Od 1924 wicedyrektor, a następnie dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Organizator wyprawy naukowej na Wyspę Niedźwiedzią. W latach 1927–1938 profesor pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1952 członek tytularny Polskiej Akademii Nauk. Autor prac pedagogicznych, m.in. trzypomowych *Pism pedagogicznych* (Warszawa 1958, 1960, 1964). W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993, s. 58-83.

²⁸ A. Dobrowolski, op. cit., s. 71-73.

²⁹ Adam Mahrburg (6 VIII 1855 w Czykach (Białoruś) – 13 XI 1913 w Warszawie) – polski filozof, psycholog, teoretyk nauki, pisarz i działacz pedagogiczny. Po maturze w szkole średniej w Mińsku kształcił się do 1881 na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu w Sankt Petersburgu. Utrzymywał się z korepetycji i przekładów. Jeździł na wykłady do Wiednia i Lipska, pisząc kolejne rozprawy. Pracował w redakcji „Kraju” w latach 1883–1886. Zrezygnował z doktoratu w Akademii Krakowskiej, gdzie odmówiono mu także profesury. Od 1890 mieszkał w Warszawie i prowadził prywatne wykłady, później w ramach Uniwersytetu Latającego. Oprócz licznych wykładów zajmował się tłumaczeniem prac filozoficznych na j. polski. Z. Wasilewski, *Życie szkoły i szkoła życia*, [w:] T. Ruśkiewicz (red.), *Księga pamiątkowa Kielczan 1856–1904*, Warszawa 1925, s. XI-LXXXII; L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Łódź 1984, s. 300-301.

³⁰ Kazimierz Krzywicki (1820-1883) ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Dorpackim. Od 1845 pracował w Petersburgu w departamencie administracji ministerstwa spraw wewnętrznych. Po trzech latach przeszedł do II Oddziału Kancelarii Cesarskiej (kodyfikacyjnego). W końcu 1861 roku współpracował z Wielopolskim. Ale ponieważ nie lubiano Wielopolskiego, nie lubiano też „jego ludzi”. Bartoszewicz określał go jako „ślepe narzędzie woli Wielopolskiego i jako przedstawiciel lojalności wiernopoddańczej, która go zaprowadziła do zaprzaństwa narodowego”. Krzywicki żądał całkowitego zespolenia Królestwa z Rosją wyrzeczenia się wiary i języka. L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 268-269.

politycznej i socjologii, Wermińskiego³¹ i Nusbauma³² (Henryka) do przyrody żywej”³³.

Do chwili wybuchu rewolucji 1905–1907 nic nie zmieniło się w tej kwestii mimo iż z memoriału generała-gubernatora ks. Aleksandra Imeretyńskiego, złożonego cesarzowi w 1898 roku wynikało, że rząd powinien zatrzymać w swoich rękach szkolnictwo, usuwając wszelkie okoliczności i warunki, które doprowadziły do tajnego nauczania poza szkołą³⁴. Kwestia tajnego nauczania omawiana była 26 lutego 1908 roku, podczas zjazdu naczelników dyrekcji szkolnych w Warszawie³⁵. Podczas zjazdu wyjaśniono, że ukaranie za bezprawne nauczanie podlega działaniom administracyjnym, a nie sądowym. Dodać należy, że rosyjskie władze oświatowe w walce z tajnym nauczaniem opierały się na ukazie z 22 kwietnia/4 maja 1866 roku. W myśl tego ukazu nauczanie prywatne, zarówno w szkołach prywatnych, jak i nauczanie domowe, wymagało zatwierdzenia szkoły, programu oraz osób naucza-

31 Feliks Wermiński (1860–1917), nauczyciel szkół średnich, profesor Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach. Autor podręczników do nauczania przyrody, m.in. *Botanika. Podręcznik dla klas średnich* (Warszawa 1914), *Historia naturalna w obrazach. Botanika i mineralogia w 269 kolorowanych obrazkach* (Warszawa 1893), *Atlas historii naturalnej* (Warszawa 1911). Tłumacz literatury angielskojęzycznej na j. polski. J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 78, 92.

32 Henryk Nusbaum (Nussbaum) (1849–1937), lekarz fizjolog, filozof. Studiował na Wydziale Lekarskim Szkoły Głównej Warszawskiej. W latach 1873–1875 ordynator Oddziału Cholerycznego Szpitala Zakaźnego w Warszawie i Szpitala Świętego Łazarza (1875–1876). Doktorat z medycyny uzyskał na Uniwersytecie w Dorpacie w 1875 roku. Pracował w Zakładzie Fizjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1923 był profesorem honorowym Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadził badania z zakresu logiki medycyny, deontologii, fizjologii krążenia i trawienia oraz neurofizjologii. Propagator asymilacji Żydów w Polsce i działacz społeczny. Organizował szkoły polskie dla dzieci żydowskich. Autor prac *O cierpieniu* (1893), *Filozofia medycyny* (1926). <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/3430-nusbaum-henryk>, [dostęp: 11. 07. 2020].

33 A. Dobrowolski, op. cit., s. 73.

34 *Tajne dokumenty rządu rosyjskiego w sprawach polskich. Memoriał ks. Imeretyńskiego, protokoły Komitetu Ministrów, nota Kancelarii Komitetu Ministrów, Komitet Centralny Polskiej Partii Socjalistycznej*, Londyn 1898, s. 75.

35 *Протокол съезда 22. Начальников дирекции Варшавского учебного округа 1908 года*, Варшава 1909, с. 40–41.

jących. Za nauczanie bez zezwolenia przewidywano w Królestwie kary administracyjne grzywny lub do 3 miesięcy aresztu w twierdzy³⁶.

Szkoła rosyjska nie wychowywała w duchu polskim, nie uczyła historii narodu polskiego ani geografii polskiej. Jednak nie zdołała odebrać języka ani przekonać wychowanków o wyższości kulturalnej Rosji nad krajami Europy Zachodniej. Zygmunt Wasilewski, prawnik i publicysta, redaktor „Gazety Warszawskiej”, absolwent gimnazjum kieleckiego z 1884 roku napisał w swoich wspomnieniach, że działaniami uczniów kierowała wówczas tajemnicza siła instynktu narodowego, bowiem nie „było państwa, ale żył naród”³⁷.



Spotkanie kółka samokształceniowego u Gontali „na górce” (S. Żeromski, *Szyfowe prace*), ilustracja Moniki Żeromskiej (Muzeum Narodowe w Kielcach, MNKI/Ż/524).

Źródło: https://mnki.pl/uploads/webimg/obiekt_tygodnia/2012/mnkiz-524.jpg.

³⁶ K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski, t. IV, Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 191.

³⁷ Z. Wasilewski, op. cit., s. 74.

Najistotniejszymi przyczynami rozwoju tajnej oświaty był więc niedostatek szkół początkowych i średnich zarówno pod względem ilościowym, jak też jakościowym oraz rusyfikatorski kierunek oficjalnych instytucji edukacyjnych, który nie zapewniał podstawowego prawa narodu polskiego do własnego języka i wychowania młodych pokoleń w duchu szacunku dla wartości, jakie utrwaliła wielowiekowa tradycja polska. Samokształcenie podejmowane przez uczniów szkół średnich i wyższych dało gruntowne wykształcenie licznej grupie młodzieży, która tym samym została przygotowana do działalności społeczno-kulturalnej i politycznej. Uczniowie wiedzieli, iż *ex oriente lux*, owo światło ze wschodu, w tamtych czasach, jak wspominał Antoni Rybarski³⁸, dotyczyło tylko słońca.

³⁸ A. Rybarski, *Szkoły kieleckie. Zarys historyczny*, [w:] T. Ruśkiewicz (red.), *Księga pamiątkowa Kielczan 1856–1904*, Warszawa 1925, s. 71.